

Z ogólnopolskiej narady

Ideowo-wychowawcza działalność FJN

W czwartek zakończyła się w Warszawie dwudniowa narada działaczy Frontu Jedności Narodu z wszystkich miast wojewódzkich i szeregu miast powiatowych.

Uczestnicy w naradzie działacze komitetów FJN oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych wymieniali doświadczenia w pracy ideowo-wychowawczej, zwłaszcza wśród młodzieży. W dyskusji podkreślano, że praca ideowo-wychowawcza wśród młodzieży prowadzona być powinna w ścisłym powiązaniu komitetów FJN z nauczycielstwem, organizacjami społecznymi, młodzieżowymi, rodzicami i opiekunami. Postulowano też konieczność częstych spotkań społeczeństwa z posłami, radnymi i działaczami. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM

Wicepremier Tokarski z aktywnym górnictwem

W środę i czwartek przebywał na terenie Lublińskiego Zagłębia Miedziowego wicepremier Julian Tokarski. Zwiedził on budowę kopalni „Lubiń” i „Polkowice” oraz wziął udział w naradzie aktywno-partijno-gospodarczego inwestorów i budowniczych kopalń miedzi.

Następnie J. Tokarski przybył do woj. zielonogórskiego, gdzie zwiedził tereny, niedawno odkrytych tam złóż gazu ziemnego i ropy naftowej.

Z obrad ŚFZZ

W drugim dniu obrad sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Vicenzo Galetti, wygłosił referat o roli organizacji związkowych w walce o przyspieszenie reform rolnych na świecie.

Przeciw dyskryminacji

Setki mieszkańców Londynu zorganizowało przed gmachem BBC i towarzystwa telewizyjnego „Independent Television” demonstrację na znak protestu przeciwko pozbawieniu komunistów możliwości uczestniczenia w audycjach radiowych i telewizyjnych w toku kampanii wyborczej.

Kongijska misja w Moskwie

Do Moskwy przybył z misją dobrej woli minister spraw zagranicznych i informacji Republiki Kongo (ze stolicą w Brazzaville) Ch. Ganao.

Amnestia dla powstańców kurdyjskich

W Bagdadzie ogłoszono powszechną amnestię dla wszystkich osób, które pośrednio lub bezpośrednio, uczestniczyły w powstaniu kurdyjskim w okresie między 10 września 1961 r. i 10 lutego 1964. Amnestia jest następstwem podpisania zawieszenia broni 10 lutego br.

Projekt już gotowy

W Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie zakończono pracę nad projektem koncepcyjnym doświadczenia reaktora jądrowego, który zbudowany będzie w tym mieście. Projekt opracowali w całości polscy naukowcy i technicy.

Zmarł twórca cybernetyki

W Sztokholmie zmarł 69-letni dr Norbert Wiener, światowej sławy uczonego amerykańskiego, twórcę cybernetyki. Wiener przybył do Szwecji, aby wygłosić odczyt w Sztokholmie.

28-minutowa owacja

Jednym z powodów sukcesu jest pobyt wrocławskiej Pantomimy pod kierunkiem H. Tomaszewskiego w NRF. Aplauz publiczności — ogromny; w Hamburgu np. owacja na cześć zespołu trwała 28 minut i trzydzieści razy trzeba było podnosić kurtyny.

Otwarcie tunelu pod Sant Bernardo

19 bm. został oddany do powszechnego użytku tunel pod Sant Bernardo łączący Włochy ze Szwajcarią. Należy on do najnowocześniejszych „cudów techniki”. „Oko” elektroniczne kontroluje ruch; pięć stacji automatycznych oczyszcza powietrze, a w wypadku, gdy gazy spalinowe osiągną pewien określony stopień natężenia, zapalają się czerwone światła, wstrzymując pojazdy. Specjalne liczniki czuwają nad tym, by liczba samochodów znajdująca się w tunelu jednocześnie, nie przekroczyła 75, uruchamiając we właściwym momencie sygnał „stop”. Długość tunelu wynosi 5580 m. (PAP)

OTW
WIELKOPOLSKI
Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 21. III. 1964 Nr 69 [6257]

Zagraniczny handel na Targach Krajowych

Chociaż „Wiosna-64” jest imprezą krajową, ma ona znaczeniejszy, niż w ubiegłych latach, wpływ na nasz handel zagraniczny.

Do niedawna bowiem udział przedstawicieli central handlu zagranicznego ograniczał się do orientacji w bieżącej produkcji i wyszukiwaniu nowych wyrobów, przydatnych dla eksportu. Oczywiście — niejednym handlowcem z MHD, PSS czy Gminnej Spółdzielni patrzył krzywym okiem na wizytówki central, wyłożone przy wybranych przez nie eksponatach; oznaczało to bowiem często zniknięcie takich wyrobów z rynku wewnętrznego. Z drugiej strony — penetracja coraz liczniejszych central handlu zagranicznego na Targach Krajowych była także wygodnym parawanem dla niesolidnych dostawców na krajowy rynek. Obecnie nadal widać wizytówki central przy co ładniejszych towarach, przeważnie wyróżnianych w targowym konkursie. Ma to jednak również swoją dobrą wymowę i dowodzi, że w niektórych wyrobach krajowa, czyli gorsza, a eksportowa, lepszą jakością produkcyjną.

Ale nowym zjawiskiem, zapowiadającym drugi etap uczestnictwa handlu zagranicznego w Targach Krajowych jest jego coraz wyraźniejsza dążność do organizowania produkcji eksportowej i antyimportowej. Przykładem tego są różnego rodzaju wystawy artykułów, na które nasze centrale poszukują producenta.

Kto oglądał w hali 9 te eksportowe propozycje handlu — nie może wyjść z podziwu, że my takich wyrobów nie produkujemy, lub że robimy ich tak mało. Obok prostych drewnianych zabawek, mebelków — są tam: piłki, kołowrotki, haczyki i kije wędkarskie, peruki damskie, sprzęt gospodarstwa kampingowego i 750 innych wyrobów. Wszystkie one opatrzone są poważną ofertą ilościową, kuszą do pod-

Proces o eutanazję

Hefelmann zeznaje o „ludzkich tarczach”

Hitlerowcy zamierzali użyć Żydów, jako „tarczy ochronnej dla rejonów, szczególnie narażonych na bombardowania” — oświadczył w środę przed sądem w Limburgu (NRF), oskarżony w procesie o eutanazję, dr Hefelmann. Liczono przy tym na „znakomite funkcje nujący aparat szpiegowski alian-tów”, który doniesie miałyby o skoncentrowanych masach Żydów na określonych terytoriach i zapobiec ich zbombardowaniu.

Hefelmann opowiedział również o planach szefa SS, Himmlera, aresztowania biskupów katolickich, „gdyż stałe protesty niektórych z nich przeciwko hitlerowskiej akcji eutanazji zaniepokoiły ludność”. Hefelmann, oskarżony o współudział w zamordowaniu 73 tys. umysłowo chorych i więźniów obozów koncentracyjnych, chwelił się przed sądem, że dzięki jego interwencji, u szefa kancelarii Hitlera, akcja eutanazji została wstrzymana w roku 1941. (PAP)

jęcia produkcji. Korzyść z tego dwojaka: zorganizowanie rynku eksportowego, bez uszczuplania zaopatrzenia kraju, oraz wzbogacenie naszych sklepów, dzięki podjęciu proponowanej produkcji antyimportowej.

Wystawa 9 central handlu zagranicznego spotkała się z konkretną odpowiedzią wytwórców. Zaangażowanie ich jest nadspodziewane; przyjęto wiele oferowanych wzorów. Wszystkie te inicjatywy mają na razie wpływ tylko na jakość i wzornictwo naszych nowych eksporterów. Nowoczesność ta kosztuje. Półki są małe możliwości produkcyjne, musimy się ograniczać na rynku wewnętrznym i rezygnować czasem z atrakcyjnych wyrobów. Nie zawsze jednak i nie ze wszystkiego — później te nowe artykuły trafią na nasz rynek. — Niektóre, właśnie te antyimportowe, zmniejszające nasze wydatki w handlu zagranicznym, trafią do nas — po Targach. (Z)

Członkowie delegacji charkowskiej gośćmi naukowców i studentów UAM

Przebywająca w Poznaniu od kilku dni partyjno-naukowa delegacja z Charkowa, gościła przedwcześnie na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

O godzinie 10 goście radzieccy: prof. W. Chodkiewicz — prorektor Uniwersytetu Charkowskiego, prof. P. Korsz — dziekan Wydziału Filolo-

Narada w KC KPZR

Od 16 do 18 marca odbyła się w KC KPZR narada kierowników wydziałów instytucji administracyjnych KC partii komunistycznych republik związkowych, Komitetów Krajowych i Komitetów Obwodowych partii z udziałem ministrów ochrony porządku publicznego, prokuratorów i przewodniczących Sądów Najwyższych republik związkowych.

Uczestnicy narady wysłuchali oraz omówili referat prokuratora generalnego ZSRR — R. A. Rudenki, w sprawie dalszego umacniania praworządności socjalistycznej w kraju. Przewodniczący Sądu Najwyższego ZSRR — A. F. Gorkin, poinformował zgromadzonych o działalności organów sądowych.

Przemówienie wygłosił również członek prezydium KC KPZR, sekretarz KC KPZR — L. I. Breżniew. (PAP)

bez inicjatyw ani rusz!

Posiedzenie KERM

Uchwała o eksploatacji płytyk złóż węgla

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. powziął uchwałę w sprawie eksploatacji płytyk położonych złóż węgla brunatnego. Uchwała określa zadania przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w pobliżu złóż węgla brunatnego, mające na celu wykorzystanie tych złóż na własne potrzeby przedsiębiorstw oraz dla zaopatrzenia w opał okolicznej ludności. Uchwała jest dalszym krokiem zmierzającym do oszczędności zużycia węgla kamiennego.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył również sprawę poprawy jakości wyrobów przemysłu chemicznego i ustalił środki, jakie powinny być podjęte przez resort przemysłu chemicznego dla poprawy produkcji. (PAP)

Wznowienie stosunków USA — Panama

Stany Zjednoczone i Panama postanowiły wznowić swe stosunki dyplomatyczne zerwane w styczniu br. Wiadomo że zakomunikowały w niedziele ambasador Paragwaju w Waszyngtonie, Juan Plate. Jest on przewodniczącym specjalnej komisji powołanej przez Organizację Państw Amerykańskich, której zadaniem było doprowadzenie do nawiązania stosunków między USA i Panamą.

Dyskusja nie będzie łatwa...

Przed genewską konferencją ONZ na temat rozwoju handlu

W Departamencie Stanu USA odbyła się odprawa dla grupy dziennikarzy amerykańskich, na której przewodniczący delegacji USA na Międzynarodową Konferencję do Spraw Handlu i Rozwoju udzielił ogólnych informacji na temat stanowiska, jakie Stany Zjednoczone zajmą na konferencji.

Stany Zjednoczone — pisze „Evening Star” — zamierzają sprzeciwić się głównym propozycjom krajów słabo rozwiniętych gospodarczo, które inspirowały, by konferencja podjęła starania w celu polepszenia ich pozycji w dziedzinie handlu.

Jednym z kluczowych projektów jest utworzenie nowej organizacji handlu międzynarodowego, do której należałyby wszystkie państwa członkowskie ONZ. Stany Zjednoczone sprzeciwiają się temu zdecydowanie, argumentując, że podważyłoby to istnienie ONZ i GATT.

Tygodnik NRD „Die Wirtschaft” zamieścił rozmowę z brytyjskim ekspertem do spraw handlu z krajami socjalistycznymi P. A. Timberlake, który od przeszło 10 lat działa aktywnie na rzecz zniesienia dyskryminacji w handlu międzynarodowym.

Timberlake oświadczył otwarcie, że obecny potencjał gospodarczy państw socjalistycznych mógłby bardzo poważnie umożliwić im zwiększenie eksportu do krajów zachodnich, gdyby nie stała temu na przeszkodzie polityka dyskryminacyjna ze strony rządów zachodnich. „Główną trudność” w rozwoju wymiany towarowej widzi Timberlake w odmiennym podejściu władz brytyjskich, np. do importu towarów z krajów zachodnich i socjalistycznych.

Rozmówca wypowiedział się na rzecz zawierania przez Zachód z państwami socjalistycznymi wieloletnich umów handlowych.

W przededniu rozpoczęcia w Genewie konferencji ONZ omawiając propozycję zgłoszoną przez Polskę, Czechosłowację i ZSRR, dziennik kubański „Noticias de Hoy” podkreśla, iż „jest ona bardzo pozytywna dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym”. Wypowiedź ministra Trampczyńskiego dla pisma „Ekonomičeskaja Gazieta”, dzienniki kubańskie zatytułowały: „Polska domaga się równych praw dla wszystkich narodów w handlu światowym”.

Nowe rewelacje o M. Bormanie

Jak informuje UPI, człowiek, który twierdzi, że jest bratem Martina Bormanna, oddał się w ręce policji brazylijskiej w Sao Vicente. Przedstawił się on jako Richard Bormann i miał oświadczyć, że jest „zmecony życiem w podziemiu” i gotów „pozostać w więzieniu, dopóki wszystko nie zostanie wyjaśnione”.

Szef policji w Sao Vicente powiedział, iż Bormann ma wytatuowany specjalny znak SS pod lewym ramieniem.

Bormann powiedział policji, że jego brat Martin Bormann, ostatni zastępca Hitlera, przebywał „gdzieś w brazylijskim stanie Mato Grosso”. Nie potrafił jednak wyjaśnić skąd wie, że Martin Bormann jest w Brazylii. Wręcz przeciwnie, twierdzi, że nie widział swego brata od 1945 roku. PAP

Nad teźkami na IV Zjazd

Partia wyznacza sobie zadania

Życie tworzą ludzie. A ludźmi kierują zorganizowane siły społeczne, nadające kształt ludzkiemu działaniu i określające jego zadania. W naszym kraju, siła wyznaczająca kierunek i cel działania całego narodu, jest od 20 lat Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Nie ma w Polsce człowieka, który nie ma w naszym życiu dnia, którego treść nie byłaby wyznaczana przez partię. Nie partyna dyrektywa czy polecenie, ale klimat, w jakim pracujemy i żyjemy, perspektywami i możliwościami, jakie przed nami stoja.

I dlatego jest to nasza partia. Nasza — w najszerszym rozumieniu tego słowa. Nasza, bo kierująca naszym życiem, przekształcająca nasz kraj, wychowująca społeczeństwo i zabezpieczająca odczynne. Nasza, bo prowadząca naród po drodze socjalistycznego rozwoju.

Przed IV Zjazdem nasza partia wyznacza sobie zadania, wynikające z jej kierowniczej roli w państwie i budownictwie socjalizmu. Zadania te mówią o rozwoju demokracji socjalistycznej, form współzadania państwem przez najszersze masy narodu, o utrwaleniu osiągnięć i rozszerzaniu zakresu działania Frontu Jedności Narodu, Sejmu PRL, rad narodowych, związków zawodowych i samorządu robotniczego.

Osobny rozdział stanowią w tezach zadania organizacji i instytucji partyjnych w dziedzinie gospodarczej. Mówiąc najogólniej, polegają one na pobudzeniu aktywności wszystkich pracujących — poprzez działalność członków partii — do najlepszych wykonywania zadań gospodarczych.

Specjalną uwagę poświęcają tezy sprawie wychowania młodego pokolenia.

Niesłabnąca praca wychowawcza i uświadamiająca partii powinna prowadzić do przezwyciężania starych nawyków i poglądów, sprzecznych z zasadami socjalistycznego współzycia, uczuć szacunku dla uczciwej pracy i wspólnej własności.

Socjalizm przywróci Polsce wolność i zapewni jej pokój i bezpieczeństwo. I dlatego wspólny patriotyzm jest nieodzownym elementem socjalizmu. Ta prawda jest naszym orężem w walce ideologicznej o świadomość ludzi, żyjących w epokowym okresie zmagania socjalizmu z kapitalizmem. W tym zakresie nie może być współistnienia, bo ideologie — socjalistyczna i burżuazyjna — wyrażają przeciwstawne dążenia klas i systemów społecznych. Czynnikiem wspomagającym nasze ideologiczne zwycięstwo jest postęp. Masowe oddziaływanie i socjalistyczna treść kultury narodowej, której partia zapewnia najbardziej korzystne warunki rozwoju i upowszechniania.

Fundamentem ideologii partii jest marksizm-leninizm, rozumiany nie jako zbiór zasługanych prawd, ale jako nauka żywa i twórcza, uwzględniająca wciąż nowe doświadczenia budownictwa socjalizmu, wciąż nowe zjawiska, związane ze współczesnym rozwojem ludzkości.

„Nasze naczelne zadanie narodowe — głoszą tezy — uczynić Polskę nowoczesnym, socjalistycznym krajem o wysokim poziomie rozwoju gospodarki, kultury i dobrobytu ludności — jest zarazem zadaniem międzynarodowym, naszym najcenniejszym wkładem do historycznego współzawodnictwa socjalizmu z kapitalizmem”.

Dziś na str. 3 przedstawiamy inicjatywę społeczne mieszkańców powiatu trzciańskiego i miasta Piły. Z roku na rok zmienia się obraz tego rejonu Wielkopolski. W centrum Piły społeczeństwo wzniosło obelisk (zdjęcie), na którym widnieją słowa najtrafniej określające postawę ludzi tego rejonu: Byliśmy, jesteśmy, będziemy.

Fot. — M. Idziorek



Partia wzywa do szerokiej, gospodarskiej dyskusji

Dyskusja, jaką przeprowadziliśmy nad projektem tez Komitetu Centralnego na IV Zjazd partii, zaakceptowała wszystkie generalne założenia, zawarte w tych тезach. Plenum Komitetu Centralnego przedstawia organizacjom partyjnym i całemu społeczeństwu zasadniczy dokument do dyskusji przedzjazdowej.

Co chcemy uzyskać w tej szerokiej przedzjazdowej dyskusji? Chodzi nam przede wszystkim o to, aby nowy plan 5-letni, którego wytyczne nakreślają tezy, został opracowany przy udziale możliwie najszerszego aktywnego społeczeństwa, aby stał się on dziełem nie tylko centralnych organów naszej partii, nie tylko komisji planowania i centralnych organów administracji gospodarczej, lecz także dziełem tysięcy i dziesiątków tysięcy działaczy gospodarczych, społecznych i specjalistów wszystkich dziedzin.

Po wtóre — chodzi nam o to, aby w ostatnich dwóch latach bieżącego planu 5-letniego 1964—65 przygotować dobre i możliwe jak najszersze pole startowe dla nowego planu 5-letniego.

Realizacja nowego planu 5-letniego zaczyna się w roku 1966, ale przygotowania do niej powinny się rozpocząć już obecnie; we wszystkich przedsiębiorstwach, we wszystkich instytucjach, w każdej dziedzinie życia, którą obejmuje Narodowy Plan Gospodarczy. Trudno byłoby nazwać to, co powiedziałem, jakąś nową metodą planowania. Nie na tym bowiem powinny polegać dążenia do ulepszenia naszego systemu planowania.

Nakreślenie najważniejszych kierunków rozwoju

Partia nasza pragnie, aby komisja planowania, resorty, urzędy centralne, cała administracja gospodarcza — miały szeroki wybór rozwiązań różnych węzłowych problemów gospodarczych; aby mogły w ten sposób opracować jak najlepszy nowy plan i wprowadzić do niego jak najbardziej efektywne rozwiązania.

I tego przede wszystkim oczekujemy od dyskusji przedzjazdowej a także od dyskusji, która będzie trwała i po zjeździe, aż do czasu sporządzenia nowego planu 5-letniego, co jak wiemy, nastąpi dopiero w drugiej połowie 1965 roku.

Dyskusja ta ułatwi zjazdowi nakreślenie najważniejszych kierunków rozwoju naszej gospodarki na ten okres, ale bynajmniej nie zamknie w ogóle dyskusji nad opracowaniem planu, dopóki plan będzie jeszcze projektem.

Punktem wyjścia do dyskusji nad przyszłym planem w poszczególnych przedsiębiorstwach, w zakładach produkcyjnych, w całej naszej gospodarce narodowej — powinna być realizacja aktualnego planu w roku bieżącym i w roku 1965. To wszystko co prowadzi do obniżenia kosztów produkcji, do jej unowocześnienia, do skrócenia cyklu budów, osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej nowych obiektów, do zwiększenia współczynnika zmianowości i oszczędności materiałowych, do poprawy organizacji pracy i postępu technicznego — to wszystko jest aktualne dziś a równocześnie stać będzie na porządku dziennym w przyszłym planie 5-letnim.

Trzeba widzieć jakby dwa aspekty nowego planu 5-letniego: pierwszy to są wskaźniki i kierunki rozwoju na lata 1966—1970, drugi — to środki, przy pomocy których chcemy osiągać te wskaźniki.

Jeśli wskaźniki i kierunki rozwoju następnej 5-latki dotyczą tylko przyszłego okresu, to środki, przy pomocy których chcemy realizować te wskaźniki, dotyczą zarówno przyszłego okresu jak i aktualnego planu 5-letniego.

Dyskusja nad тезami zjazdu w tym powinna być jak najbardziej konkretna, winna wychodzić z realnej sytuacji i realnych możliwości inwestycyjnych naszego kraju. Głów-

nie bowiem — chociaż nie wyłącznie — chodzić będzie w tej dyskusji o inwestycje. Inwestycje są centralnym problemem planu i głównym kluczem do rozwiązywania wszystkich zadań założonych w wytycznych.

Zatrudnienie młodzieży i postęp techniczny

W dyskusji nad тезami na naszym Plenum uznaliśmy wszyscy, że naczelnym zadaniem nowej 5-latki jest zatrudnienie młodzieży, stworzenie około półtora miliona nowych miejsc pracy. Nie można mieć wątpliwości co do tego, że cała partia i całe społeczeństwo uzna tę sprawę za najważniejszą. Mamy więc do rozwiązania bardzo trudny problem, polegający na tym, aby z jednej strony stworzyć dostateczną ilość możliwie najtańszych miejsc pracy dla młodzieży wchodzącej w wiek dojrzały, z drugiej zaś strony — chcemy i musimy, wszystkimi siłami, posuwać naprzód postęp techniczny.

Jak pogodzić te dwa, pozornie sprzeczne ze sobą zadania?

Tow. Jedrychowski mówił o kosztach jednego miejsca pracy w przemyśle. Przytoczył fakty, świadczące o ogromnej rozpiętości tych kosztów, od 10 milionów złotych aż do 80 tysięcy złotych za jedno miejsce pracy i określił najbardziej ogólną metodą średni szacunkowy koszt jednego miejsca pracy w przemyśle w nowym planie 5-letnim na 430 tys. zł. Z tego wynika, że nakłady na przemysł, które wyniosą w następnym 5-leciu ponad 340 mld. zł, pozwolą na zatrudnienie po uwzględnieniu wzrostu wydajności pracy ok. 600 tys. osób. Powinniśmy natomiast zatrudnić nie 600 tys. osób, lecz półtora miliona ludzi. A więc tylko określona część przyspływu nowej siły roboczej znajdzie zatrudnienie w przemyśle, zaś dla pozostałej stworzone być powinny miejsca pracy w innych działach gospodarki narodowej poza gospodarką chłopską.

W żadnym wypadku nie możemy zaciągać, że nie będziemy rozwijać techniki po to, aby zatrudnić więcej ludzi. Taka polityka byłaby z gruntu fałszywa, bo pchałaby nas wstecz. W przemyśle też nie można tworzyć tylko najtańszych miejsc pracy. Musimy bowiem rozwijać przemysł przetwórczy, w którym nowe miejsca pracy są najtańsze — w odpowiednich proporcjach do przemysłu wytwarzającego materiały, surowce, paliwo i energię, to jest w takich gałęziach, w których miejsca pracy są niezmiernie drogie.

Trzeba więc szukać w przemyśle przetwórczym takich rozwiązań, aby przy zastosowaniu nowoczesnej techniki, produkcja była jak najbardziej pracochłonna i wymagała jak najmniejszej ilości materiałów i surowców. Produkcja ta powinna odpowiadać zarówno potrzebom kraju jak i potrzebom eksportu.

Problemy eksportu

Co się tyczy eksportu, to mamy już na przyszłe 5-lecie daleko zaawansowane wstępne porozumienia z innymi krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, określające w dużej mierze profil i kierunki naszej produkcji eksportowej. Ponad 80 proc. całej puli eksportowej przemysłu maszynowego przypada na kraje socjalistyczne, a około 20 proc. na pozostałe kierunki, a więc i na kraje nierozwinięte i wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne. Fakt ten ułatwia nam ogromnie planowanie rozwoju przemysłu.

Jednakże pokaźna część eksportu przemysłu przetwórczego będzie szła na rynki kapitalistyczne z którymi tych, długofalowych umów nie mamy. Inwestycje w tym przemyśle muszą więc zapewnić łatwe dostosowanie produkcji do zmieniających się wymogów i możliwości światowych rynków zbytu.

Jest więc nad czym dysku-

tować w zakładach produkcyjnych, w zjednoczeniach i w resortach. Dyskutować trzeba nad możliwościami produkcyjnymi każdego zakładu pracy, nad rezerwami produkcyjnymi, nad podwyższeniem zmianowości, modernizacją urządzeń — słowem nad tym, jak uzyskać jak największe efekty gospodarcze. Propozycje, które wpłyną od przedsiębiorstw i zjednoczeń z całego kraju, powinny w dużej mierze ułatwić jak najwłaściwsze opracowanie planu.

W tej dyskusji powinniśmy się kierować troską o to, ażeby w maksymalnym stopniu opierać się na własnej bazie materiałowej. Często otrzymujemy zdawałoby się porywające propozycje, ale zakładające import z krajów kapitalistycznych takich lub innych surowców, maszyn, bądź też zakupienie licencji. Nie wyrzekamy się, rzecz jasna, importu surowców, czy urządzeń, jeśli jest on opłacalny, nie wyrzekamy się też zakupu szeregu licencji w krajach kapitalistycznych. Ale musimy postępować ostrożnie. Każda licencja musi być dobrze rozważona. Najbardziej właściwą rzeczą jest stosować własne rozwiązania techniczne, jeśli tylko nasze instytucje naukowe potrafią to rozwiązanie w porę i na odpowiednim poziomie technicznym przygotować. Ale bywa tak, że opracowanie projektu i technologii produkcji trwa latami, pochłania miliony złotych, a my dłużej czekać nie możemy. W takiej sytuacji trzeba kupować zagraniczną licencję. Jest to sprawa wymagająca głębokich analiz.

Komisja planowania, resort czy nawet zjednoczenie nie potrafią wnikać w konkretne problemy danego przedsiębiorstwa, ujawnić w pełni jego możliwości produkcyjnych. Najlepiej to mogą rozwiązać ludzie, którzy kierują tym przedsiębiorstwem, ludzie, którzy w nim pracują, którzy wiedzą, jakie są możliwości zakładu, jaką posiadają kadre.

Nieraz przygotowanie nowej produkcji wymaga dłuższego okresu czasu. Nawet w przemyśle przetwórczym wyrugowanie jednego przestarzałego wyrobu i wprowadzenie bardziej nowoczesnego — wymaga określonego czasu. Jeśli przygotowujemy w ciągu dwóch lat bieżącego planu 5-letniego unowocześnioną produkcję to będziemy mieli lepszy start do następnej 5-latki. Jest to bardzo istotna sprawa, ważny temat do szerokiej dyskusji przedzjazdowej. Nie jest to tylko sprawa zatrudnienia, jest to również sprawa opłacalności i nowoczesności eksportu. Produkcja pracochłonna, mniej materiałochłonna, znajdująca zbyt — jest najlepszą produkcją eksportową. Musimy wywiązywać się z tych umów, które zawarliśmy. Jeśli niezależnie od tych dostaw będziemy rozporządzać innymi gotowymi wyrobami, dobrymi wyrobami, to możemy w trakcie realizacji planu 5-letniego rozszerzać nasze umowy handlowe.

Jeśli nie potrafimy zaofiarować wysokojakościowej, nowoczesnej produkcji maszyn czy urządzeń o wysokich parametrach — to trudno będzie je sprzedać, my także nie kupimy wyrobów, które nam nie odpowiadają, które są np. przestarzałe.

Rozszerzenie programu rozwoju usług

Niezależnie od przemysłu państwowego mamy jeszcze inny przemysł uspołeczniony — spółdzielczość pracy. W spółdzielczości pracy jedno miejsce pracy kosztuje o wiele taniej, niż w przemyśle państwowym. Spółdzielczość pracy też powinna opracować swój program rozwoju produkcji i usług świadczonych ludności.

Jest wiele małych, mniejszych czy większych miast i miasteczek, gdzie nie ma prawie żadnego przemysłu ani

państwowego, ani spółdzielczego, natomiast znalazłoby się tam ręce do pracy. Nieraz też zwracają się do nas komitety partyjne, rady zakładowe z wnioskami w sprawie lokalizacji w tych miejscowościach nowych zakładów przemysłowych. Rzeczą nie na tym polega, by zwracać się tylko do władz centralnych i domagać się: budujcie nowe zakłady. Rzeczą w tym, żeby samemu szukać w terenie rozwiązań tego problemu — proponować różne warianty rozwiązań w oparciu o takie czy inne surowce, czy to glinę, czy drewno czy wulkany, czy torf itp. Jest wiele rodzajów lokalnego surowca, z którego można produkować potrzebne społeczeństwu towary. A miejsce pracy może tam kosztować 20 tysięcy, 30 tysięcy czy 50 tysięcy złotych. Trzeba sobie jasno uświadomić, czym i jakimi środkami i zasobami dysponujemy, jakie warianty można w danym terenie zastosować.

W takich gałęziach jak energetyka, chemia, węgiel, metalurgia, hutnictwo — nie możemy dysponować wieloma wariantami. W tych gałęziach produkcji idzie tylko o to, by jak najbardziej efektywnie i ekonomicznie opracować projekty dla osiągnięcia potrzebnej produkcji po najniższych kosztach. Większe możliwości opracowań różnych wariantów występują w przemyśle przetwórczym, ale tylko część centralnych nakładów inwestycyjnych przypada na ten przemysł. Natomiast teren ma znacznie szersze możliwości opracowań różnorodnych rozwiązań i rady narodowe powinny przedstawiać konkretne projekty, oparte na zasobach lokalnych. W takim wypadku można będzie na to znaleźć potrzebne środki.

Poruszano w dyskusji problem rzemiosła, warsztatów i usług rzemieślniczych. To wielki problem. Usługi są niedostatecznie rozwinięte, często odczuwamy brak w tej dziedzinie. Brak odpowiednich warsztatów rzemieślniczych, usługowych. Tym się władze terenowe za mało martwią, głowa ich o to nie boli. Natomiast naciskają na nas, żądając dla siebie wielkich centralnych inwestycji. Tymczasem te małe sprawy występują tak szeroko i powszechnie, że urastają do wielkiego problemu.

Potrzebne są konkretne propozycje

Wszystkie te sprawy powinny się stać tematem dyskusji przedzjazdowej z udziałem specjalistów, konstruktorów i inżynierów, ludzi, którzy mają coś do powiedzenia, mogą opracować założenia wstępne i projekty. Potrzebna nam jest dyskusja konkretna a nie ogólnikowa, pozbawiona znajomości rzeczy, krytyka tego czy innego posunięcia czy zamierzenia.

Przystępując do dyskusji przedzjazdowej nad wytycznymi do nowego planu, kiedy rozstrzygają się ważne rzeczy, mówimy: masz dobre, konkretne propozycje — wnosz, przedstawiaj. Któż bowiem z nas tu obecnych, czy też ludzi z komisji planowania lub z resortów, które przecież staramy się obsadzać jak najlepszymi specjalistami — rości sobie pretensje do nieomylności? Nikt.

Słuszny głos na pewno będzie wysłuchany, każda słuszna propozycja na pewno będzie przyjęta. Chodzi o to, żeby organizacje partyjne kolektynnie brały udział w dyskusji nad planem.

W każdym przedsiębiorstwie, w każdej dziedzinie życia gospodarczego, wszędzie gdzie wchodzi w grę inwestycja — powinny być rozpatrzone różne rozwiązania inwestycyjne. Chodzi o to, aby wybrać inwestycje najbardziej oszczędne. Jest to również niezwykle ważna dziedzina dyskusji.

Tow. Jaszczuk, mówiąc o budownictwie przemysłowym, wskazywał na to, że wytyczne do planu zakładają zbyt wysokie koszty robót budowlano-

montażowych. Czym jest m. in. powodowany ten wysoki koszt? Tym, że każdy zakład pracy buduje się u nas jak prototyp, że nie ma typizacji budownictwa, nie ma typowych elementów, dostosowanych do określonych rodzajów zakładów, magazynów czy innego rodzaju budownictwa. Często buduje się zakłady szeroką ręką, wydając państwowe środki w postaci rozrzuconych daleko od siebie wielu budynków bez należytego uwzględnienia potrzeb procesu technologicznego, podczas gdy rozmieszczenie kilku oddziałów zakładu w jednym budynku, w halach połączonych wspólnymi ścianami i przewodami — dać może nieraz wielkie oszczędności.

Na odcinku budownictwa przemysłowego jesteśmy daleko w tyle za wieloma krajami. Tu tkwią ogromne rezerwy, możliwości potaniaenia budownictwa, zaoszczędzenia materiałów, surowców, przyspieszenia tempa inwestowania. Na poważne rezerwy w innej dziedzinie, w kolejnictwie, wskazał tow. Pietkiewicz, mówiąc o zbednych przewozach i braku gospodarności w tej dziedzinie.

Nad tymi sprawami trzeba dyskutować, krytykować obecny stan, ale równocześnie wskazywać konkretne rozwiązania i adresować je do odpowiednich instytucji, biur projektowych, instytucji.

Racjonalne, oszczędne budownictwo mieszkaniowe

W dyskusji na Plenum nie znalazła dostatecznego wyrazu sprawa budownictwa mieszkaniowego. W тезach są rzeczy postawione nieco po nowemu. W budownictwie mieszkaniowym wprowadziliśmy ostatnio konkretne rozwiązania, dotyczące typizacji oraz budownictwa oszczędnościowego. Teraz idziemy nieco dalej — wysuwamy mianowicie szeroki rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego oraz szeroki udział budownictwa niepełnostandartowego.

Udział budownictwa mieszkaniowego w całości nakładów inwestycyjnych w poprzednich 5-latkach przedstawiał się następująco: w latach 1950—1955 wydawaliśmy na budownictwo mieszkaniowe uśrednione i nieuśrednione — 12,8 proc. całości nakładów, w latach 1956—1960 — 19,5 proc. nakładów. W bieżącej 5-latce zakładamy udział budownictwa mieszkaniowego 16,1 proc. ogółu nakładów. Na następną 5-latkę proponowany jest ten udział w wysokości 13,6 proc. przy stałym wzroście absolutnych rozmiarów inwestycji, a więc również rozmiarów budownictwa mieszkaniowego.

Liczba ta nie obejmuje nakładów pośrednich na budownictwo mieszkaniowe, bo olbrzymia część tych nakładów mieści się w gospodarce komunalnej i przeznaczona jest na uzbrojenie terenu, na remonty budynków itd. W sumie jest to znaczne obciążenie gospodarki narodowej. Dlatego też musimy pójść po drodze budownictwa racjonalnego, oszczędnego, pozwalającego z przewidzianych nakładów wybudować jak największą ilość mieszkań. Inaczej problemu mieszkaniowego nie rozwiążemy. Inaczej nie zapewnimy mieszkań tej młodzieży, która wchodzi w wiek pracy i która będzie zawierać związki małżeńskie.

Jest to wielki problem — jeden z ważnych tematów dyskusji przedzjazdowej. Niech także sama młodzież szuka określonych rozwiązań problemu mieszkaniowego. Młodzież powinna zawczasu gromadzić środki finansowe ze swoich zarobków na zabezpieczenie sobie mieszkania przez udział w spółdzielniach mieszkaniowych, gdyż młody człowiek nie powinien liczyć tylko na to, że państwo da mu mieszkanie za darmo.

Co się tyczy budownictwa przyzakładowego, to jest ono, w istocie rzeczy budownictwem państwowym, realizowanym za środki państwowe a częściowo z funduszu zakła-

dowego. Trzeba przekształcić te domy na domy spółdzielcze, zakładać spółdzielnie mieszkaniowe i wyrabiać wśród ludzi większą troskę o swoje domy, uczyć jak należy o nie dbać. Można by niestety przytoczyć wiele jaskrawych przykładów niszczenia budynków przez poszczególnych lokatorów, niszczenia lamp, klatek schodowych, drzwi, urządzeń, bez należytej reakcji wspólnot mieszkaniowych.

Zwiększenie nakładów na rolnictwo

Była tu mowa o rolnictwie. To wszystko co nakreślił w wytycznych do planu 5-letniego dla rolnictwa — zresztą nie tylko dla rolnictwa — jest już dziś aktualne. Ogólne wskaźniki mówią o tym, co chcemy osiągnąć ale środki do tego prowadzące powinniśmy stosować szerokim frontem od dziś, stale, codziennie. Zgadzałem się ze zdaniem tow. Jedrychowskiego, że istnieją możliwości przesunięcia w inwestycjach wewnątrz rolnictwa, ale polityka jaką prowadzimy, polityka wydatnego powiększania nakładów na rolnictwo jest bezsporna. Mogą ją kwestionować tylko ci, którzy pojęcia nie mają, z czego się chleb rodzi. Dyskusyjna jest jedynie sprawa jak najbardziej efektywnego użycia tych środków.

Wskaźniki w rolnictwie zostały założone bardzo ostrożnie. Mamy smutne doświadczenia z bieżącego planu, gdy założono zbyt napięte wskaźniki. Nie trzeba być specjalistą, żeby wiedzieć, iż w rolnictwie wskaźniki wzrostu trzeba zakładać ostrożnie. Możemy w sposób uzasadniony przypuszczać, że w tych wskaźnikach wzrostu produkcji rolniczej, jakie założyliśmy, są rezerwy, że możemy osiągnąć więcej w odpowiednich warunkach klimatycznych. Jeśli te warunki okażą się mniej sprzyjające, to mamy założone realne wskaźniki zabezpieczające zarówno zaopatrzenie kraju jak i eksport.

Dyskusja nasza była konstruktowna, rzeczowa. Towarzysze patrzyli realnie na rzeczywistość i podchodzili do niej po gospodarsku.

Aktyw dobrych i ofiarnych ludzi

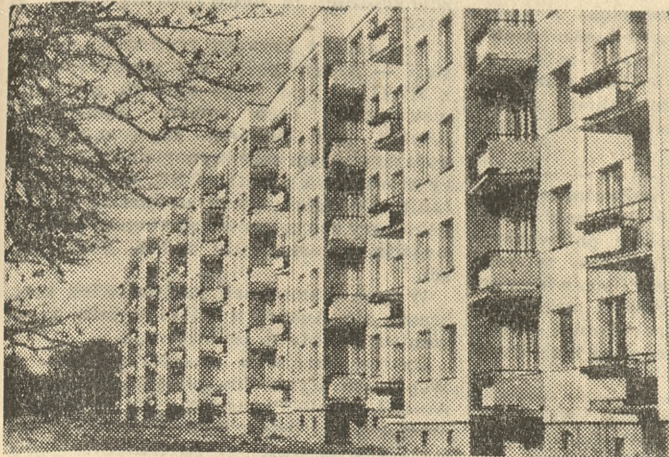
W sumie biorąc, Towarzysze, partia nasza zrobiła w ciągu tych lat od III do IV Zjazdu olbrzymi krok naprzód, wyrosła; jest lepsza, jak była, pod każdym względem, pod względem dyscypliny partyjnej i pod względem świadomości klasowej, ideologicznej. Jest ona w sumie biorąc dobrą partią. Przy pomocy tej partii rozwiązujemy wiele trudnych problemów, które stają przed nami i które nas czekają w przyszłości. Mamy w organizacjach partyjnych, w samorządach robotniczych — doskonały aktyw dobrych i ofiarnych ludzi, którzy te zadania realizują.

Dobra jest nasza partia, Towarzysze. Ale jaka by nie była, musimy ją stale ulepszać. Mamy prawdziwie wielkie osiągnięcia. Któż z nas mógł marzyć przed 20 laty, kiedy to wszystko leżało w gruzach, że my XX-lecie Polski Ludowej będziemy obchodzić posiadając 10-krotnie większy potencjał produkcyjny w przeliczeniu na głowę mieszkańca, aniżeli w 1938 roku. Któżby w to wówczas uwierzył? Jesteśmy zadowoleni z osiągnięć, ale czy możemy ręce założyć? Nie możemy!

Narastają nowe zadania. Narastają przed nami, jako kierownictwem partii, przed rządem, przed władzą ludową — przed całą partią, przed wszystkim jej ogniwami, przed każdym jej członkiem. I my te nowe zadania wykonamy. Jestem przekonany, że w dyskusji przedzjazdowej, która będzie się toczyć w oparciu o tezy Komitetu Centralnego, partia znówu wyjdzie wzmocniona, znówu urosnie w siłę i przyjdzie na IV Zjazd znowa, bardziej przygotowana do rozwiązywania tych wielkich problemów, jakie stawiają przed nami najbliższe lata. (PAP)

Piła — piękna, gospodarna, kulturalna

— Jak ten czas szybko leci — powiedział przewodnik towarzyszący nam w wędrówce po mieście. Przed nami mienią się tęczą kolorów tynki domów, tworzących nowoczesne śródmieście. — To już 19 lat — ciągnął — a wydaje się że dopiero wczoraj zaczęliśmy budować miasto od nowa. 19 lat w życiu człowieka to sporo, ale niezbyt wiele w odniesieniu do miasta. Dodajmy miasta, które w chwili wyzwolenia, luty 1945 ro-



Nowoczesny blok mieszkalny stojący w centrum Piły. Wiele już zbudowano, ale jeszcze kilkanaście projektów czeka realizacji.

Fot. — M. Idziorek

ku, leżało w gruzach, straszono kikutami wypalonych domów. Wysoką cenę zapłaciła Piła za wolność. Ruiny nie przestraszyły jednak ludzi. Przyjechali tu z całego kraju, i... pokochali miasto nad Gwdą.

Dziewięć lat pracy złożyło się na to, by dzisiaj mogli powiedzieć o swoim mieście: **PIŁA — PIĘKNA, GOSPODARNA, KULTURALNA.** W tym trafnym hasle zawarty jest program społecznego działania. Przyjrzyjmy się więc, co i jak robią mieszkańcy Piły, by była ona:

PIĘKNA. Już teraz istnieje w Pile wiele zieleni i parków, jednak stan obecny w tej dziedzinie nie zadowala gospodarzy. Po zrealizowaniu nakreślonych planów, Piła stanie się wielkim miastem-ogrodem, zabudowanym w większości nowoczesnymi blokami.

Ogólna wartość czynów społecznych na rok bieżący zamknie się sumą 6.500.000 zł. Zdecydowana większość czynów obejmuje właśnie budowę parków, ogródków jordanowskich, nowych ulic, chodników i sieci kanalizacyjnej. Jedną z najpoważniejszych prac jest budowa ogródka jordanowskiego w centrum miasta. Będzie to właściwie dziecięcy park, tyle że ogrodzony, a to z uwagi na bezpieczeństwo działki, gdyż teren przyszłego parku przylega do ruchliwych arterii komunikacyjnych. Ogród jordanowski obejmować będzie swoim zasięgiem 2 hektary, a wartość robót waha się w granicach 1,5 — 2 mln. zł. Oprócz tradycyjnych już sprzętów, przeznaczonych do zabawy: (karuzela, piaskow-

nice, ślizgi czy huśtawki) urządzi się tam specjalny plac przeznaczony dla rowerzystów, betonową płytę pod lodowisko, baseny kąpielowe dla dzieci starszych i młodszych. Słowem — będzie to raj dla najmłodszych. Prócz tego w tym roku powstanie jeszcze ośrodek harcerski, kamping w ośrodku wypoczynkowym Plotki i inne tego rodzaju miejsca rekreacji. Piła to przede wszystkim miasto nowych bloków. Wiele już tu wybudowano, ale

men" eksportowane są obecnie do 19 krajów. Eksport wymaga jednak szczególnie dobrej jakości i rytmiczności produkcji. Jednym z warunków tej ostatniej było w „Lumenie” uniezależnienie się od tzw. kooperantów, czyli dostawców skretów (świecące włókna). Dzięki inicjatywie załogi uruchomiono ich produkcję na miejscu. W tym roku nowy dział da 24 mln. skretów. Trwają także prace nad ich ulepszeniem, co jest szczególnie ważne dla eksportu, zważywszy, że konkurencyjne firmy zagraniczne także działają. Cóż, apetyt rośnie w miarę jedzenia. Po uruchomieniu produkcji skretów w „Lumenie” rozpoczęto — znów własnymi siłami — budować maszyny służące do produkcji żarówek. Zadanie ambitne i trudne dało dobre wyniki. Pierwszą partię agregatów wysłano już za granicę.

KULTURALNA. Co robią pilanie po pracy? Różnie można wykorzystywać wolny czas. Wiele zależy od tzw. możliwości kulturalnej rodziny. W Pile ich nie brakuje, co się pisze na chwałę miejscowych działaczy, a przede wszystkim żywotnego domu kultury. Zanim spotkaliśmy się z kierownikiem Eugeniuszem Wieczorkiem, zajrzeliśmy do klubu badającego składową kierowaną przez niego placówkę. Z trudem zdobyliśmy miejsca przy stoliku. Wokół skupione twarze (przeważnie młode) z uwagą przysłuchujące się prelekcji na temat „Co to jest szmira”.

Jak się później okazało w bezpośredniej rozmowie z działaczami, właśnie działalność oświatowa stanowi podstawowy element pracy Pilskiego Domu Kultury. I jeśli ta forma działalności kulturalnej cieszy się powodzeniem u mieszkańców Piły, to duża zasługa mają tu ciekawe i pomysłowe inicjatywy młodych działaczy. Nie ograniczają się oni do organizowania dyskusji, pogadek i prelekcji. Zdają sobie bowiem sprawę, że tą drogą nie zawsze dotrą do głównego adresata, którym jest przeciętny mieszkaniec miasta. Poszukano więc form, które łączą zabawę z działalnością oświatową. Jedną z nich jest organizacja klubu szaradzystów. Zgłosili się do niego inżynierowie, robotnicy, pracownicy umysłowi, uczniowie. Inną sekcją skupiającą ponad 100 przedstawicieli wszystkich miejscowych środowisk jest klub filatelistów. Za bardzo dobry pomysł uważa się też w Pile zorganizowanie Małego Uniwersytetu Kultury, dającego słuchaczom podstawową wiedzę w tej dziedzinie.

Umiejętne łączenie zainteresowań z działalnością oświatową to chyba najcenniejsza inicjatywa pilskich działaczy.

Konkurs higienizacji wsi, organizowany w ubr. m. in. przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, pobudził do działania szereg ośrodków wiejskich naszego województwa. Kiedy zaczęto o tym problemie pisać i mówić, mieszkańcy wielu wsi spostrzegli nagle, że i oni mogliby mieszkać we wsi piękniejszej, a przede wszystkim czystszej.

Tak było w Siedliskach, leżących 9 km od Trzcianki. Ta duża wieś, licząca 1200 mieszkańców (131 gospodarstw), ma nową 7-klasową szkołę — 1000-latkę. W pięknym partelowym budynku dzieci i nauczyciele mają doskonałe warunki. Szkoła stanowiła jednak duży kontrast z otaczającymi ją obiektami gospodarskimi, które w wielu przypadkach raziły dziurami w płotach, wybitymi oknami na strychach, krzywymy ścianami obór czy stodołami oraz innymi brakami. Po nadejściu rozstodoł ciężko było koniom wyciągnąć z błota topów ciężko było koniom wyciągnąć z błota topów ciężko było koniom wyciągnąć z błota topów... Kiedy ogłoszono konkurs higienizacji wsi, Siedliska były jedną z pierwszych wiosek województwa, w których powstały komitety higienizacji. Najpierw zajęto się drogami i wodociągami. W wiosce naprawiono około 2 km dróg. Posypano je żużlem zwiększonym przez rolników, obwałowano, utwardzono. Wraz z innymi wsiami (Siedliska są siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej) w minionych 2 latach zbudowano około 20 km

nowych dróg, łączących poszczególne miejscowości gromady.

Dla lepszej organizacji pracy komitet higienizacji wyłonił osobny komitet budowy wodociągów, któremu powierzono czuwanie nad instalowaniem sieci wodnej. Inwestycja ta (koszt około 1.500.000 zł) wykonana ma być w 2 latach. W roku ubiegłym wykopano studnie głębinową oraz skompletowano dokumentację. Mieszkańcy Siedlisk deklarowali pomoc w robociznie i gotówce. Trochę pieniędzy otrzymano też z funduszu gromadzkiego. Kółka Rolniczego, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń i Prezydium PRN. Prawie wszystkie roboty ziemne wykonują mieszkańcy we własnym zakresie. Entuzjazm do pracy jest wielki. Wszyscy bez wyjątku chcą przyłożyć rękę do budowy wodociągów, rozumiejąc, że ta inwestycja ułatwi im życie. Jak wykazały bowiem badania, woda w wielu studniach nie nadawała się do picia. Budowa wodociągów ma być zakończona do 22 lipca br.

Nie na tym kończy się działalność komitetu, który wystąpił także z inicjatywą remontu



Powiat Trzcianka leży na północnych krańcach naszego województwa. Na jego terenie (powierzchnia — 90 408 hektarów) znajduje się miasto wydzielone Piła, liczące 36 241 mieszkańców. W powiecie trzciańskim mieszka 35 980 osób, w tym w miastach — Trzcianka i Krzyż — 14 907. Administracyjnie powiat podzielony jest na 10 gromad.

Prawie połowę powierzchni, bo 40 625 hektarów, zajmują lasy. Użytków rolnych jest tu 38 267 hektarów, w tym 13 088 hektarów, a pastwisk — 3012 hektarów. Wielka ilość lasów wpłynęła na profil zakładów przemysłowych, znajdujących się w powiecie. Są tam dwie fabryki mebli, tartaki oraz inne zakłady przetwarzające drewno.

Powiat Trzcianka ma charakter rolny. Obok 4000 gospodarstw indywidualnych są tam PGR-y, skupione w 9 kłuczach, zatrudniające 791 osób. Gospodarcza one na 8121 hektarach. W powiecie hoduje się 19 283 sztuk bydła, 19 763 krów chlewnych, 4191 koni oraz 6588 owiec.

W Pile około 14 000 mieszkańców zatrudnionych jest w miejscowych zakładach pracy. Do największych należą: „Lumen”, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego oraz Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego.

Piła to miasto młodzieży. Około 43 procent mieszkańców nie ma jeszcze 18 lat. W ośmiu szkołach podstawowych uczy się około 7000 dzieci, a w trzynastu średnich — 4000 młodzieży.



Towarzystwo społecznego działania

Wielu trzciańskim inicjatywom patronuje Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, z prezesem Zarządu Powiatowego p. Marianem Mianowskim, z którym rozmawiamy o realizowanych względnie planowanych przedsięwzięciach społecznych.

— Jakimi sprawami zajmują się obecnie trzciańscy działacze TRZZ?

— Uznaliśmy za najważniejsze problemy wychowywania młodzieży i w tym kierunku rozwijamy obecnie naszą działalność. Chcemy zainteresować młodzież sprawami społecznymi. Jak to sobie wyobrażamy? Oto przykład: przystępujemy do organizacji pierwszych w Trzciance dziecięcych komitetów blokowych. One przejmą kierownictwo sprawami najmłodszych obywateli miasta. Nie chodzi tu o obarczanie dzieci jakimiś specjalnymi obowiązkami; zależy nam jedynie na stworzeniu pożytecznej formy wyżycia się. Liczymy, że mniej będzie pobazgranych kreda ścian czy złamanych drzewek.

Starsza młodzież miałaby organizować komitety opiekuńcze nad poszczególnymi dzielnicami miasta. Stopień zaangażowania młodzieży w tych komitetach będzie już nieco wyższy. Poza pewnymi obowiązkami, członkowie komitetów będą mieli prawo występowania z postulatami do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Będą także mogli uczestniczyć w posiedzeniach Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Wiemy z doświadczenia, że młodzież, kiedy się ją traktuje jako poważnego partnera, po-

trafi dokonać wielu pożytecznych rzeczy. Rozmawialiśmy już z profesorem Liceum Pedagogicznego, Jakubem Piętą, który wyraził zgodę na zorganizowanie pierwszego, młodzieżowego komitetu.

— Wspominano nam o wspólnej pracy powiatu trzciańskiego z grupą poznańskich socjologów. Czy to jest również inicjatywa TRZZ?

— Chyba wspólna, tzn. socjologów i nasza. Zorganizowaliśmy już kilka spotkań z naukowcami. Część z nich podjęła w naszym powiecie poważne badania socjologiczne.

— Słyszeliśmy, że wiele pomysłów i inicjatyw rodzi się w czasie spotkań członków Klubu Dyskusyjnego TRZZ.

— Jest to klub bez własnych, stałych pomieszczeń. Zrzesza 60 członków, a zajęcia odbywają się tam, gdzie jest wolne miejsce. Klub ma kilka sekcji, z których najaktywniej pracuje sekcja humanistyczna. Brak własnej siedziby nie jest dla członków klubu przeszkodą w pracy. Zbieramy się często; zawsze mamy na warsztacie jakiś konkretny temat.

— Co przygotowuje TRZZ na XX-lecie?

— Mamy kilka ciekawych projektów. Jeden z nich dotyczy organizacji, tzw. izby regionalnej, czyli małego muzeum regionalnego, poświęconego XX-leciu Polski Ludowej. Pragniemy w nim zgromadzić jak najwięcej dokumentów, fotografii, pamiątek z okresu kształtowania się wia-
dzy ludowej w powiecie trzciańskim.

Gdyby takich było więcej..

Aleksander Wiza zawodowo pełni funkcję dyrektora Ośrodka Transportu Leśnego. Jest to duże przedsiębiorstwo, pracujące także poza granicami województwa poznańskiego. Aleksandrowi Wizie udaje się gościć dobre wyniki w pracy zawodowej z działalnością społeczną. Nie ma w Trzciance większego przedsięwzięcia społecznego, w którym by nie uczestniczył. Był głównym inicjatorem spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, które w 1958 roku zaczęło od niczego, a dzisiaj szczyci się oddaniem do użytku 330 izb i liczbą 230 członków. Dodajmy, że w budowie znajdują się dalsze 73 mieszkania. Członkowie miejscowej spółdzielni mieszkaniowej również za sprawą p. Wizy urządzili ogródki dziecięce, posadzili w pobliżu swoich domów drzewa i krzewy, wykonali estetyczne parkany itp.

A. Wiza planuje obecnie rozpoczęcie spółdzielczego budownictwa domków jednorodzinnych oraz ożywienie nie dawno założonej spółdzielni mieszkaniowej w Krzyżu.

Wtajemniczeni powiadają, że p. Wiza najwięcej zelówek zaradł, chodząc wokół przysiania tej inwestycji Trzciance. Poza angażowaniem się w różne akcje, Aleksander Wiza pełni także stałe funkcje społeczne, jako przewodniczący Komisji Ekonomicznej przy KP PZPR i przewodniczący Komisji Komunikacji Prezydium PRN. Zastługą tej ostatniej jest między innymi zorganizowanie w Trzciance punktu sprzedaży „Motozbytu”, oraz urządzenie Stacji Technicznej Obsługi Samochodów (wkrótce otwarcie).

Kiedy w gronie trzciańskich działaczy rozmawialiśmy o społecznych poczynaniach, ktoś powiedział: „Gdybyśmy mieli więcej takich działaczy jak Wiza, to dopiero w Trzciance byłby ruch...”

Stronę opracowali:

MIROSŁAW IDZIOREK
MACIEJ STABROWSKI

Energia i entuzjazm na właściwych torach

wszystkich budynków gospodarskich, płotów, elewacji itp.

Zanim jednak dorośli zaczęli działać, na placu pojawiła się... konkurencja. Początki jej sięgają lutego ubiegłego roku. Wówczas to Komitet Powiatowy PZPR w Trzciance ogłosił apel, w którym zwracał uwagę społeczeństwu na pojawiające się coraz częściej różnego rodzaju wybrki. W Siedliskach sprawa ta nie przedstawiała się wprawdzie drastycznie, ale i tutaj dzieci, zwłaszcza ze starszych klas nie miały wielu możliwości wyżycia się w czasie wolnym od nauki.

Wtedy to działająca przy szkole drużyna harcerska wystąpiła z wnioskiem stworzenia Harcerskiego Komitetu Higienizacji Wsi. Ze spół młodych ludzi, pełnych entuzjazmu zwrócił się do wszystkich dzieci w szkole (harczerze stanowią około 20 procent liczby dzieci szkolnych) o pomoc w realizowaniu postawionych zadań. Harcerze wraz z pozostałymi dziećmi przyjęli opiekę nad takimi sprawami jak: utrzymanie porządku na podwórkach domów, prowadzenie lub zakładanie ogródków domowych, naprawa płotów, uporządko-

wanie strychów i piwnic, wprawianie szyb, sadzenie krzewów, bielenie drzewek i inne tego rodzaju czynności, na których wykonanie dorośli nie zawsze mają czas. Ogłoszono konkurs na najbardziej czyste gospodarstwo. Nim zdumieni rodzice zdążyli ochłonąć, już w oknach pojawiły się nowe szyby (nie jeden tata instruiował po cichu syna, jak najlepiej zakitować okno lub przybić żerdzie w płocie), podwórka były czyste i zamiecione, strychy oraz piwnice uporządkowane a stare rupiecie, których obecność stale grozi pożarem — wyrzucone i spalone. Kiedy na zakończenie konkursu wyszli na wieś ekipy kontrolne, które przy pomocy nauczycieli oceniały pracę poszczególnych uczestników robót porządkowych, cała wieś z niecierpliwością oczekiwała rezultatów. A później — przy rozdziale nagród — rozradowane dzieci podejmowały dalsze (w miarę swych sił) zobowiązania. Wtedy właśnie zaczęto mówić o budowie w czynie społecznym Wiejskiego Domu Kultury. Postanowiono, że zaraz po zakończeniu instalowania wodociągów, oba komitety — „duży” i „mały”, zabiorą się do pracy.

Przykład Siedlisk dał doskonałe rezultaty. Już w tej chwili w powiecie trzciańskim działa 15 harcerskich komitetów higienizacji wsi a kilka dalszych znajduje się pod opieką PCK i ZMW. W wielu przypadkach przykład i entuzjazm dzieci stanowią bodziec dla starszych.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI
posiadającej samochody „Warszawa”
W ZAKRESIE:
szlifowania cylindrów — wylewania pa-
nowek — wytaczania łożysk — dorabiania
tłoków z pasowaniem sworzn i pierścieni
WYKONUJE:
w terminie 4-dniowym.
PUNKT USŁUGOWY
SPÓŁDZIELNI PRACY „SILNIK”
W POZNANIU, ulica Mickiewicza nr 9
Telefon 440-71 K1575

Pracownicy poszukiwani

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA RO-
LNICZEGO W KOŚCIANIE**, ulica Słoneczna 2
przyjmuje zaraz:

INŻYNIERA ARCHITEKTA z uprawnie-
niami na stanowisko starszego projek-
tanta.

Wynagrodzenie w systemie czasowo-premio-
wym wg taryfikatora dla pracowników biur
projektowych, mieszkania nie zapewnia się.
K1617

**BRANŻOWY OŚRODEK NORMOWANIA PRACY
ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CIĄGNI-
KÓW I MASZYN ROLNICZYCH** zatrudni:

— **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW-MECH.**
posiadających praktykę w działach pro-
dukcji, technologii,
— **STAŻYSTÓW.**

Oferty prosimy kierować: **BONP — ZPC i MR**
— Poznań, ul. Pstrowskiego 1. K1642

Praca

Potrzebna pomoc domo-
wa — Cicha 19, Magas.
181709

Opiekunkę do dwuletnie-
go dziecka na 8 godzin
przyjmuje. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 181009.

Przyjmę ucznia lat 16 w
nauce zawodu cukierni-
czego. Puszczkowo, ulica
Poznańska 1b. 181119

Potrzebna pomoc domo-
wa. Wynagrodzenie do-
bre. Zgłoszenia od godz.
7.30-8.30. Poznań, ulica
Garbary 99 m. 15. 182529

Przyjmę pomocnika kra-
wieckiego i ucznia. Za-
kład Krawiecki, Mikula,
Kościełna 18. 180419

Krawca (krawcową) do
szycia prochów oraz or-
tationowych poszukuje pry-
watna pracownia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 180719.

Pracownica biurowa do
księgowości i admini-
stracji potrzebna. Zgło-
szenia: godz. 11-12. Ad-
ministracja domu, Ryba-
ki 4/6. 180949

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
uczyć, Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 173519

Zaczęnie (korespondencyj-
ne) kursy księgowości or-
ganizuje Oddział Poznań-
ski Stowarzyszenia Księ-
gowych. Informacje: Po-
znań 4, skrytka pocztowa
1111. K390

W dniu 19 marca 1964 r. zasnęła w Bogu,
nasza najdroższa matka, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 75, sp.

Tekla Stępczyńska

z domu **WOJCIECHOWSKA**
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby w Tarnowie Pod-
górnym.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
183059

Dnia 18 marca 1964 r. zmarła nagle

Maria Łaszcz

długoletnia pracownica Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu.

W Zmarłej Miejski Ogród Zoologiczny stracił sumienną i uczciwą pra-
cownicę i dobrą koleżankę.

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 21 marca 1964 r., o go-
dzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA P. O. P.
K1659

W dniu 19 marca 1964 r. odeszła od nas po
długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza najdroższa mama i babcia, w 60 roku
życia, sp.

Agnieszka Cichowlas

z domu **DOLATA**
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o go-
dzinie 10 w Kołaczkowicach.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA, CÓRKA I RODZINA
Puszczkowo, Szczecin, Gdańsk, Poznań.
182879

W dniu 18 marca 1964 r. zmarł nagle w wieku
41 lat, nasz długoletni pracownik

Adam Misiorny

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-
nika i bardzo dobrego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.,
o godzinie 10,50 na cmentarzu na Górczynie.

POP PZPR Rada Zakładowa Kierownictwo
Współpracownicy
PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
FOTOGRAFIOWANIA W POZNANIU
182789

Wszystkim, którzy okazali nam życzliwość,
wyrazy szczerzego współczucia oraz oddali ostat-
nią przysługę, sp.

Józefowi Karpikowi

składają
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”
ZONA I DZIECI
180919

W dniu 18 marca 1964 r. zmarł nagle w wieku
41 lat, nasz długoletni pracownik

Adam Misiorny

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-
nika i bardzo dobrego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.,
o godzinie 10,50 na cmentarzu na Górczynie.

POP PZPR Rada Zakładowa Kierownictwo
Współpracownicy
PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
FOTOGRAFIOWANIA W POZNANIU
182789

NIE NAMYŚLAJ SIĘ DŁUGO NAD DOKONANIEM WY-
BORU W ZAKUPIE WIOSENNEJ ODZIEŻY ORAZ STO-
SOWNEJ DO NIEJ GALANTERII! * UWAŻAJ BY
PEŁNIA WIOSNY NIE ZASKOCZYŁA CIĘ NIEPRZYGO-
TOWANYM NA ŚWIĘTA!
MHD-ARTYKUŁY
ODZIEŻOWE
W POZNANIU
POMOŻE CI W UZUPEŁNIENIU
TWEJ GARDEROBY!
MIĘDZY INNYMI SKLEPAMI DYREKCJI M. H. D. —
NAJLEPIEJ ZAKUPISZ:

ODZIEŻ I GALANTERIĘ
DAMSKĄ, MĘSKĄ
I MŁODZIEŻOWĄ:
„ELEGANT” — ul. Pade-
reńskiego nr 1 (róg ul.
Szkolnej)
„CENTRALNY” — ul. Kan-
taka nr 1 (róg ul. 27 Gru-
dnia — tylko odzież)

ODZIEŻ DAMSKĄ:
„TELIMENA” — ul. Czer-
wonej Armii 76

ODZIEŻ MĘSKĄ:
ul. Szkolna nr 19 (róg Pla-
cu Wiosny Ludów)
ul. Głogowska nr 18

GALANTERIA DAMSKA:
ul. Ratajczaka nr 22/24
„GALLUX” — ul. Czer-
wonej Armii nr 76
„ROMA” — ul. Czerwonej
Armii nr 59

GALANTERIA MĘSKA:
„GALLUX” — Plac Wol-
ności nr 6
ul. Ratajczaka nr 36

ODZIEŻ MŁODZIEŻOWA
I DZIECIĘCA:
„JUNAK” — Al. Marcin-
kowskiego nr 19

GALANTERIA
MŁODZIEŻOWA
I DZIECIĘCA:
ul. Wrocławska nr 9

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!
K1672

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10.
171909

Bramy, furtki, słupki,
siatki parkanowe, komple-
tne oparkowania, wyko-
nuje. Dąbrowskiego 43.
180999

Rurki Ø od 1,5 — 2,5 mm
większą ilość sprzedam.
Adres wskazuje Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
182309.

Piec kąpielowy na wę-
giel, miedziany, sprze-
dam. Instalator, Sw. Woj-
ciecha 30. 181969

Maszynę „Singer” wai-
korbowy P-70 sprzedam.
Poznań, Wołyńska 4 m. 1.
181339

Pianino nowoczesne krzy-
żowe, płyt metalowa. Zaci-
sze 2 m. 2, od godz. 18.
182649

Sprzedam okazjonalnie piłę
taśmową do drewna 550
z silnikiem. Poznań, Wal-
ki Młodych 12 m. 10.
180479

Sprzedam piec kaflowy
1-pokojowy i 1 kuchenny
do rozbiórki, zlew, żeli-
wny, kocioł, naczynia
żelazne. Naramowicka
18 m. 6, przy tramwaju.
180519

Sprzedam fotel amery-
kański 2-osobowy, mało
używany. Łąkowa 19 m. 3.
180629

Sprzedam korzystnie stół
rozkładany i szafę 3-
drzwiową. Mylna 14 m. 5a.
180649

Sprzedam wiklinę amery-
kańską na pniu 1/4 ha
oraz grab, akacje, topol,
walcik użytkowe 14-25 cm.
J. J. Poznań, ul. Wielko-
polska 29 m. 7. 180449

Sprzedam skuter Cezeta
175 w idealnym stanie,
wiatrochron, prądnokru-
żnik, kółka zapasowe, tel.
651-04 lub oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 180829.

LoKale
Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

Samotny, kulturalny pan
po 30 poszukuje pokoju
sublokatorskiego najchę-
tniej w pobliżu średnio-
ści lub Osiedla Warszaw-
skiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 183409.

ZŁOTO
SREBRO
ZŁOM
każda ilość
skupują
sklepy PHD
„JUBILER”
K1608

UNIEWAŻNIA SIĘ
od dnia 18. III. 1964 r.
skradzioną
pieczęć transportową
o treści:
PZG — „Restauracja”
Wytwórnia Wód Gaz.
K1646

Willi dwurodzinna, wol-
ne piętro, wyłączone, trzy
obserne pokoje, kuchnia,
łazienka, centralne ogrze-
wanie, ogród, przy Parku
Kasprzaka, 340.000 zł.
Willi jednorodzinna, wy-
łączona, pięciopokojowa,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne ogrzewanie, ogród,
przez trójkąt, 400.000
zł. Dom willowy, cztero-
pokojowy, kuchnia, ła-
zienka, zabudowaniami,
zaprowadzona hodowla
kur, garaż, 4.000 m² o-
gród, 100 drzew owoc-
nych, przy Poznaniu,
270.000 zł sprzedaje: Nowak,
Poznań, Wyspiańskiego 15.
178109

Parcelę 86 arów przy sta-
cji sprzedam. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 178099.

Konin — centrum — po-
łowe domu z ogrodem
sprzedam. Wiadomość:
Czerwonej Armii 27, pie-
tro prawo. 178379

Zguby
19 bm. zgubiono zegarek
damski z bransoletą tra-
sa Cybulskiego — Choci-
wskiego. Zwrot, Ry-
cerska 27 m. 17. 183329

Zagubiono legitymację U-
bezpieczalni Społecznej
wydaną przez Orzechow-
skie Zakłady Przemysłu
Klepek, Orzechowo, pow.
Wrocławski na nazwisko
Józef Nowak, Pieckowo
pow. Środa. 44849

Różne
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, wieczoro-
we, welony, nakrycia do
chrztu, ubrania, fraki.
Długa 9. 168529

Kulturalna rencistka po-
szukuje kompletu do
brydza. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 180179.

Parcelę opłotowaną 4.000
m² w Koźmiegłowie wy-
dzielanie na ogrodnictwo
sprzedam lub przy-
jmę inną propozycję. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
179649.

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 175129

Panu Prof. Dr. Drewsowi,
Doc. Dr. Krokowiczowi,
Doc. Dr. Fibakowi, wszyst-
kim lekarzom II Kliniki
Chirurgicznej AM w Po-
znaniu oraz Pielęgniar-
kom i Personelowi Od-
działu Chirurgii A. ser-
decznie podziękowanie za
uratowanie życia i bar-
dzo troskliwą opiekę w
czasie choroby naszej cór-
ki Ani Roszkowskiej skła-
dają rodzice. 179129

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” — Poznań,
Libelta 29, poleca swe us-
ługi w kojarzeniu mał-
żeństw. Biuro czynne w
dni powszednie 15-19.
180939

Nieruchomości
Parcelę pod bliźniak na
Grunwaldzie połowę sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
182299.

Willi superkomfort 5 po-
koi, 550.000 zł. Połowa sy-
mentu — 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka, garaż, 250.000
zł. Willa, 1 ha roli na
ogrodnictwo, 250.000 zł.
Dom nowy, 2 morgi sadu,
180.000 zł. Parcela atrak-
cyjna 1000 m², 100.000 zł
poleca i przyjmuje nowe
zlecenia Adamski. Poz-
nań, Maleckiego 21 m. 9,
telefon 612-01 wewn. 346.
182729

Przetargi
**SPÓŁDZIELNIA PRACY „PINOKIO” W WAR-
SZAWIE**, ulica Bema 65, poszukuje w drodze
PRZETARGU WYKONAWCY 45 FORM DO
ZABAWEK Z PCV metodą galwaniczną.
W powyższych pracach mogą brać udział
przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze
i prywatne.
Termin składania ofert upływa z dniem
6 kwietnia 1964 r.
Oferty należy składać i zasięgać informacji
w dziale technicznym, telefon 32-63-10.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 kwietnia br.
Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru
oferenta bez podania wyjaśnień. K1637

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALO-
WIEC”, POZNAŃ**, ulica Bułgarska nr 39a,
ogłasza **PRZETARG NA MALOWANIE** w hali
produkcji z materiału wykonawcy:
1. **PRACE MALARSKIE — farba kredowa**
ca 2.500 m².
Termin wykonania robót — od dnia 15-31
lipca 1964 r.
Dokumentacja techniczna jest do wglądu
w biurze: Administracji Gospodarczej przy ul.
Bułgarskiej nr 39a.
Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia
1964 r. w biurze Spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne po-
siadające uprawnienia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
15 kwietnia 1964 r., o godzinie 10 w biurze
Spółdzielni.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofe-
renta oraz unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K1528

**MIĘJSKI ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKA-
NIOWEJ W WOLSZTYNIE**, Rynek 1, tel. 501,
ogłasza **PRZETARG** na wykonanie następują-
cych robót:
1. **kapitałny remont trzech studni wierco-
nych.**
2. **remont rynien poziomych i spustowych**
połączających na przelądzie, oczyszcz-
ni i naprawie na budynkach mieszka-
nych przy ulicy Gen. Świerczewskiego
nr nr: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 14, 15, 17, 18,
19, 20, 21, 22 o ogólnej długości ca 1.280 mb.
Rozpoczęcie robót od dnia 1 kwietnia 1964
roku — zakończenie do dnia 30 kwietnia 1964
roku.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa:
państwowe, uspołecznione i prywatne.
Informacje u kierownika Zakładu.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferta” należy składać w terminie do dnia
27 marca 1964 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1964
roku, o godzinie 10.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofe-
renta. K1635

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Biekitna sztafeta”;
8.05 Muz. i aktualności; 8.30 Rozmowy na tematy
prawne; 9 Dł. kl. III i IV „Uczmy się śpiewać”; 10
Automatyka i automaty” — pog.; 11 Dł. kl. VII
„Śladem Samratulangi”; 11.30 „Na wesoło”; 11.50
Rodzice a dziecko; 12.15 Rolniczy kwadrans; 13 Dł.
kl. III i IV „Drewniany ptak”; 13.20 Gra Ork. Man-
dolnisków; 14 „Niezapomniane stronie”; 14.30 Ze-
spół muzyczne PR; 15.10 „Sportowcy więcej na
start”; 15.30 Z życia ZSRK; 15.40 Koncert zyczeń; 16.35
„Szósty dzień tygodnia”; 17.05 „Najciekawszy pro-
ces”; 17.25 „Pamiętnik z tamtych lat”; 17.50 Public.
miedzynar.; 19 Język francuski; 19.15 Zielony Ma-
gazyń; 19.30 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.25
Sport; 20.35 Podwieczorek przy mikrofonie; 23.10
„Studio M2”.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20 i 23.

PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 8.35 Reporter
ekonom. donosi; 9.50 Public. miedzynar.; 10.40 „Roz-
zrzućmy” fragm. pow.; 11.30 Konc. chopinowski; 11.30
Mel. rozrywk.; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 12.15
Magazyń rolniczy; 12.35 „Urząd i człowiek”; 13.10
Kultura pilnie poszukiwana; 14.45 „Biekitna sztafe-
ta”; 15.15 Kwadrans z Fr. Leharem; 15.30 Dla dzieci
śluch. „Zwycięstwo”; 16.25 Sport; 16.30 Grająca sz-
afa; 17.12 „Wędrowki z życia”; 17.25 Gitarzyści w muz.
rozrywkowej; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 „Maty-
siakowie”; 21.27 Sport; 21.40 Gra Zespół J. Miliana;
23 Mel. i piosenki tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.30

Ciasno i niebezpiecznie

Istnieje w Gostyniu problem, który powinien być szybko i konkretnie rozwiązany. 11 500 mieszkańców Gostynia obsługuje Powiatowy Ośrodek Zdrowia, mieszczący się w małym, czyszczonym domu przy ul. Marchlewskiego. Poczekalnie stanowią tutaj małe kłitki, toteż na skutek panującej ciasnoty pacjenci przybywający do przychodni wyczekują godzinami na wąskim korytarzu, tarasując przejście krzątającemu się

personelowi i napływającym interesantom. Najgorzej jest wtedy, gdy przyjeżdża jakiś specjalista, na którego w poczekalni przeznaczonej na 10 osób, oczekuje kilkudziesięciu pacjentów. Jest to nie tylko kwestia ciasnoty, bo — jak się okazuje — budynek nie jest przystosowany do takiego obciążenia i może... się zawalić.

Zgodnie z planami budowlanymi dom miał być przeznaczony na mieszkania, toteż stropy w gabinetach, poczekalniach i na korytarzach podparto drewnianymi belkami. Obecnie, kiedy przewijają się setki osób, nie wiadomo jak długo takie stropy wytrzymają.

W tych warunkach, w ośmiu małych izbach działa całe lecnicstwo otwarte. Wierzyć się nie chce, ale pracuje sprawnie kilka specjalistycznych gabinetów, a ponadto dojeżdżają do ośrodka lekarze — specjaliści. Postarano się w nich, by chorzy nie musieli jeździć po poradę do Poznania, toteż gabinety i poczekalnie są tutaj do maksimum wykorzystane.

Wydaje się, że czas najwyższy zająć się sprawą pomieszczeń dla gostyńskiego ośrodka zdrowia. Ze względu na ciasnotę i groźbę zawalenia się budynku nie można uruchomić aparatury rentgenowskiej, punktu badania krwi, przychodni dentystycznej itp. Chorzy, często starsi ludzie, muszą wędrować daleko poza miasto z przekazem do dentystry czy do badania krwi, lub wyjeżdżać na prześwietlenie do szpitala w Piaskach.

Nic więc dziwnego, że sporo pacjentów narzeka. No-

wy ośrodek ma być budowany dopiero za kilka lat. Czy tak długo wytrzymają słabe stropy gostyńskiej przychodni?

Byłoby więc wskazane, że by przyspieszono realizację, tak potrzebnej w Gostyniu inwestycji.

WIESŁAW WAŁĘSKI

Tacy też jesteśmy

Tradycja i konsekwencje

29 listopada ub. roku doszło na stacji PKP Krzyż (powiat Trzcianka) do zdarzenia pociągu osobowego z parowozem. W katastrofie tej 17 osób doznało obrażeń. Straty wynikające z uszkodzeń parowozów i wagonów wyniosły 270.000 zł...

Początek nastąpił w barze „Spotkanie”. Tam właśnie udał się starszy nauczyciel Edward Adamowicz skoro tylko odebrał pobyty. W barze czas mijał szybko. Wypełniły go koleżeńskie pogawędki, zakrapiane alkoholem. Z restauracji droga wiedzie — dla pijanych — najczęściej nie do domu, lecz do innej restauracji. Tak było i tym razem. Obchód lokali gastronomicznych zakończył Adamowicz o 20.30 i udał się do... pracy. Podjął ją o godz. 22. Miał wówczas we krwi — jak się później okazało — 2,31 promille alkoholu etylowego. Inaczej mówiąc był mocno pijany. Wpływ alkoholu spowodował, że nauczyciel wbrew obowiązującym przepisom kolejowym zaczął samowolnie — bez zezwolenia dyżurnego ruchu — dokonywać przecaczania lokomotyw i to po torach głównych. W rezultacie niektóre tory zostały zatarasowane. Następnie Adamowicz nie sprawdziwszy, czy tor nr 1 jest wolny (stała tam lokomotywa) wpuścił na tę trasę pociąg osobowy. Skutki były tragiczne...

Może nie warto byłoby szerzej omawiać tej sprawy gdyby nie jej tło, specyficzny klimat. Wypadek nastąpił w dniu, w którym Adamowicz otrzymał wynagrodzenie. A taki dzień — jak każde nie-dobra tradycja — wymaga złożenia „daniny” Bachusowi. W pewnych kręgach społeczeństwa nie do pomyslenia jest, by po otrzymaniu pensji nie wstąpić „na jednego”. Oczywiście „jeden” to tylko przenośnia. Zwykle chodzi o więcej. Ten silnie zakorzeniony z wyczał przekształca ludzi w niewolników. Prawda ta przebiega z wyjaśnieniem złożonych przez Adamowicza: „przynajmniej się do tego, że nie wolno pić, wiedziałem, że nie wolno pełnić funkcji na-

Miłe spotkanie

W Salu Kolumnowej Instytutu Zootechnicznego w Pawłowicach, powiat Leszno, odbyło się spotkanie dyrektora zakładu i przedstawicieli czynników społeczno-politycznych z członkiniami Koła LK i proudującymi kobietami — pracownicami IZ.

Podczas spotkania przy kawie z ciastkami, które upłynęło w serdecznej i miłej atmosferze, dyrektor Instytutu — Jan Popiak omówił rolę i osiągnięcia kobiet w okresie XX-lecia Polski Ludowej, podkreślając szczególnie duży wkład pracy pracownice instytutu w rozwój tej placówki. Spotkanie urozmaiciła część artystyczna. (R)

MARZEC 21 sobota	Lubomira Słońce: 5.53—18.08
TEATRY	
GRODZISK — „Dama od Makyma”; KALISZ — „Zielony Gil”; PLESZEW — „W pustyni i w puszczy”.	
KINA	
CHODZIEŻ — Ceramik — nieczynne; Noteć: „Naganiec”; CZARNKÓW — „Miode lwy”; GNIEZNO — Lech: „Rozwód nie będzie”; Polonia: „Dwa złote colty”; GOSTYN — „Burza nad stepem”; JAROCIN — Cristal: „Nóż w wodzie”; Echo: „Rancho	

Nowoczesny młyn

W Słupcy, kończy się prace przy nasypie pod drogę, przy której ma być budowany za około 20 mln. zł młyn gorczyzny. Będzie to jeden z najnowocześniejszych tego typu zakładów w Europie, a drugi w Polsce. W bieżącym roku przeznaczono na jego budowę 4,5 mln. zł. Również w bieżącym roku przystąpi się w Słupcy do budowy POM-u, na który przewidziano 10 mln. zł. (R. T.)

Ambitne plany leszczyńskich LZS-owców

800 imprez sportowych na XX-lecie Polski Ludowej

Ludowe Zespoły Sportowe w powiecie leszczyńskim (jest ich obecnie 50 i jeden LKS z liczbą około 2500 członków, w tym blisko 800 kobiet) zanotowały w ubiegłym roku wiele osiągnięć sportowych i organizacyjnych.

W planach na rok bieżący ambitni działacze i sportowcy wsi przewidują dalszy wzrost organizacyjny o 5 kół sportowych i turystycznych. W działalności sportowej planują zorganizować dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i 1000-lecia Państwa Polskiego — 800 imprez sportowych z udziałem 17 tysięcy osób. W turystyce plan przewiduje 300 imprez (10 tysięcy uczestników). W programie czynów społecznych elzetosowcy wypracują łącznie blisko 250 000 zł. Na tę pozycję złożą się głównie prace przy budowie boisk LZS: w Zaborowie, Kizimieniewie, Pawłowicach, Róbczysku, Augustowie, Wyciążkowie i LZS przy Technikum Ogrodniczym w Lesznie. Warto dodać, że dużo się robi dla sportu w Pawłowicach, a to dzięki wielkiej i wszechstronnej pomocy dyrektora Państwowego Instytutu Zootechnicznego — inż. Kamińskiego i aktywistów sportowego — p. Myślińskiego. Z ich inicjatywy powstało w tej wsi pierwsze na terenie województwa poznańskiego — Koło Przyjaciół LZS. Inny przykład inicjatywy: w Róbczysku, tamtejsza młodzież przy wydatnej pomocy kierownika gospodarstwa inż. Popiaka, sama rozpoczęła budowę pięknego boiska sportowego i ogródka jordanowskiego. Teren boiska zniwelowano, wysiano trawę i opłotowano. Wiosna ruszą dalsze prace.

W planach pracy na rok bieżący leszczyńskie LZS przewidują również organizację masowych zawodów prześladowych pod nazwą „Biegi Dożynkowe” oraz atrakcyjne zawody we wszystkich dy-



● Zawodniczek Sremskiego Klubu Sportowego pokonały zespół poznański w meczu kręglarskim 2679:2280.

● Dzielnicy Komitet KFiT Poznań Stare Miasto przyjmuje zapisy młodzieży urodzonej w roku 1950 i 1951 do startu w Małym Wyścigu Pokoju. Zapisy przyjmuje się przy ul. Libelta 16/20 pok. 126 od godz. 10 do 14.

● Wśród 70 kandydatów wytypowanych przez kapitana sportowego PZB na VII przedolimpijski turniej bokserski, który odbędzie się w Katowicach 2 i 3 maja br. znalazł się tylko jeden reprezentant okręgu poznańskiego. Jest nim Matz z Olimpii.

● Tradycyjny turniej szermierczy „O szablę Wołodjowskiego” odbędzie się 24 i 25 kwietnia br. Startować będzie 8 drużyn: NRF, USA, Francja, Włochy, Węgry, ZSRR i dwa zespoły polskie.

● Polskie koszykarki rozpoczną 1 kwietnia dwutygodniową zaprawę w Zakopanem. Będzie to pierwszy etap przygotowań do IX Mistrzostw Europy w Budapeszcie (6/14. IX. br.)

● W Sztokholmie zmarł w wieku 93 lat S. Fdström, były prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (od 1941 do 1952 r.). Był on jednym z założycieli Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Narada poświęcona poznańskiemu pływactwu

Naradę, poświęconą problemom rozwoju pływactwa w Poznaniu, zwołuje WKFiT na poniedziałek 23 bm. godz. 18 w gmachu Rady Narodowej m. Poznania, pl. Kolegiacki 17, sala posiedzeń, wejście F, parter.

Na naradzie zreferowane zostaną wnioski Społecznej Komisji powołanej przez WKFiT, dotyczące oceny poziomu pracy w zakresie rozwoju sportu pływackiego w stolicy Wielkopolski. (X)

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — Odwach — „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”.

SALON PTF (ul. Paderewskiego) — II indywidualna wystawa fotografii Jarosława Stanisławskiego — g. 10-19.

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Gościnny występ zespołu „Arabeska”.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.

SPADKI tygodnia

Podczas składania drzewa opałowego w Kobylinie (pow. Krotoszyn) został uderzony kłosem w głowę 3-letni Eugeniusz Dyba, który poniósł śmierć.

Przy wycięciu drzewa w Józwinach (pow. Koło) poniósł śmierć na miejscu 14-letni Piotr Sikorski na skutek uderzenia gałęzią.

Na szosie kórnickiej (pow. Środa) dostał się pod koła „Warsawy” Jerzy Braciak, który doznał poważnych obrażeń.

W Strzałkowie (pow. Słupca) wpadł w poślizg mikrobus i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca Zdzisław Ciątkowski został ciężko ranny.

Podczas wyladowywania towarów na terenie kopalni „Adamów” (pow. Turek) został przygnieciony ciężarem o wadze 600 kg Zdzisław Pietras i poniósł śmierć na miejscu.

W Trzciance wyrócił się motocyklista Kazimierz Dur i doznał ciężkich obrażeń.

Na trasie Czerwonak — Owińska uderzył w drzewo motocyklista Henryk Powroźnik. Kierowca doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W Turkowicach (pow. Turek) rowerzysta Leon Musiałkiewicz dostał się pod koła autobusu i doznał ciężkich obrażeń. (AK)

Nasz mikrowywiad

Dorobek i zamierzenia PDK w Szamotułach

Powiatowy Dom Kultury w Szamotułach jest jedną z placówek, która dobrze przysługuje się krzewieniu oświaty i kultury w społeczeństwie. Przyczynił się do tego w dużej mierze obecny kierownik PDK Zygmunt Szałański. Podjął on różne prace związane z wychowywaniem młodzieży i uczeniem jej śpiewu, muzyki, recytatorstwa, fotografii itp. Zwróciliśmy się do kierownika Zygmunta Szałańskiego z prośbą o poinformowanie mieszkańców o dotychczasowych wynikach i dalszych zamierzeniach.

— Jaki jest dotychczasowy dorobek PDK?

— Mamy obecnie bardzo prężną sekcję śpiewu, skupiającą 80 uczniów, młodzieżową orkiestrę, której członkowie korzystają z bezpłatnej nauki gry na instrumencie, prowadzonej przez instruktora Krawczyka i Falek. Uruchomiliśmy również własną ciemnię fotograficzną oraz kurs fotografii artystycznej i użytkowej, który prowadzi p. Różański. Trzeba przyznać, że młodzież garnie się do pracy w PDK. (Nie wszystkich chętnych możemy przyjąć).

— Czy w tej zakrojonej na szeroką skalę pracy z młodzieżą pomaga Wam Wydział Oświaty i Kultury?

— Wydział Oświaty udziela nam małej pomocy. Pracujemy, niestety, sami, a w Wydziale Oświaty spotykamy się z wątpliwościami, komu ta działalność jest potrzebna.

— Efekty naszej pracy są widoczne. Wszyscy wchodzący w skład Komitetu Rodzicielskiego, który powstał przy PDK, są zadowoleni, że młodzież, która poprzednio nie wiedziała co ze sobą począć i najczęściej wałęsała się po ulicach, znalazła obecnie godziwą rozrywkę.

— Jakże są zamierzenia PDK?

— Pragniemy kontynuować naszą dotychczasową pracę i chcemy przyjmować młodzież na naukę śpiewu, gry na instrumencie i fotografii. Nie będziemy szczędzić wysiłków, by młodzież zdobywała w PDK różne pożyteczne umiejętności. Pragniemy prowadzić naszą pracę na szeroką skalę i zainteresujemy się szczególnie tymi dziedzinami, w których poszczególne zespoły PDK osiągną najwyższy poziom. (mr)

Nareszcie remont średzkiego boiska

Obiekt sportowy średzkiej Polonii był mocno zaniedbany. Gdyby nie opieszłość klubu niewątpliwie już dawno przystąpiono by do kapitalnego remontu. Obecnie prowadzone są prace nad odnowieniem boiska, opłotowania i pozostałych urządzeń. I-ligowy hokeista Polonii na czas remontu boiska rozgrywać będą wszystkie spotkania na terenie Państwowego Technikum Rolniczego przy ul. Kosynierów. (X)

dalekopisem

JUNIORZY WYGRALI 4:1
Piłkarska reprezentacja Polski juniorów, przygotowująca się do turnieju UEFA, rozegrała w czwartek ostatni mecz sparingowy. Jej przeciwnikiem był lider warszawskiej ligi okręgowej — Warszawianka. Zwyciężyła kadra juniorów — 4:1 (2:0). II reprezentacja Polski juniorów, która weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Cannes, zremisowała z III-ligowym AZS AWF — 1:1 (1:1).

107 METRÓW
Rewelacyjny przebieg miał trening skoczków, uczestniczących w Memoriale Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny. Norweg — Wirkola, uzyskał skok, długości 107 m. Drugi Norweg, Selbekk, skoczył 104 i 106 m. Polak Józef Przybyła, miał 102 m. Pozostali Polacy, Włosi: Zandanel i Aimoni, Czechosłowacy: Motejlek, Hubac, Raska, Matous oraz Finowie: Ekholm i Jusilainen, skakali w granicach od 94 do 97 m.

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — Odwach — „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”.

SALON PTF (ul. Paderewskiego) — II indywidualna wystawa fotografii Jarosława Stanisławskiego — g. 10-19.

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Gościnny występ zespołu „Arabeska”.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.